

KURIER POLSKI

Rok V

Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42
Naczelny redaktor 19-07
Sekretariat redakcji przyjmuje od godz. 10 - 12

Piątek, dnia 11 listopada 1949 r.

Konto PKO „Zryw” nr VI-135. PKO IKP nr VI-140
Konto żyrowe nr 5822
w Narodowym Banku Polskim oddz. w Bydgoszczy

Nr 311

**Depesza
prez. Gottwalda
do Prezydenta RP
Bolesława Bieruta**

Prezydent RP Bolesław Bierut otrzymał od prezydenta Czechosłowacji, Klementa Gottwalda następującą depeszę:

„Za życzenia przesłane ludowi czechosłowackiemu i mnie z okazji 31. rocznicy powstania naszej republiki, proszę przyjąć Panie Prezydencie, moje najserdeczniejsze podziękowania i życzenia szczęścia osobistego oraz sukcesów i dalszego rozkwitu dla bratniego narodu polskiego.

Klement Gottwald
Prezydent Republiki Czechosłowackiej

**Premier Zapotocky
odpowiada
prem. Cyrankiewiczowi**

Premier Józef Cyrankiewicz otrzymał następującą depeszę:

Jego Ekscelencja
pan Józef Cyrankiewicz
Prezes Rady Ministrów RP.
w Warszawie

„W imieniu własnym i całego rządu Republiki Czechosłowackiej dziękuję za serdeczne życzenia, nadesłane nam w imieniu Pańskim i całego narodu polskiego z okazji naszego święta narodowego.

Naszym dążeniem jest i będzie, abyśmy w oparciu o braterską pomoc i opiekę wielkiego Związku Radzieckiego i sojuszu przyjaźni z narodami i państwami Demokracji Ludowej, kroczyli nadal po drodze do socjalizmu i do zabezpieczenia pokoju, którego Związek Radziecki jest tak dostojnym obrońcą na arenie międzynarodowej.

Antoni Zapotocky
premier Rządu Republiki
Czechosłowackiej

**Min. Wyszyński
w Departamencie
Stanu USA**

Jak donosi Agencja TASS przewodniczący delegacji radzieckiej na zgromadzeniu Narodów Zjednoczonych min. Wyszyński odwiedził w dniu 7 listopada w Departamencie Stanu USA ministra Achesona.

Ministrowi Wyszyńskiemu towarzyszył ambasador ZSRR w Waszyngtonie Czuwachin.

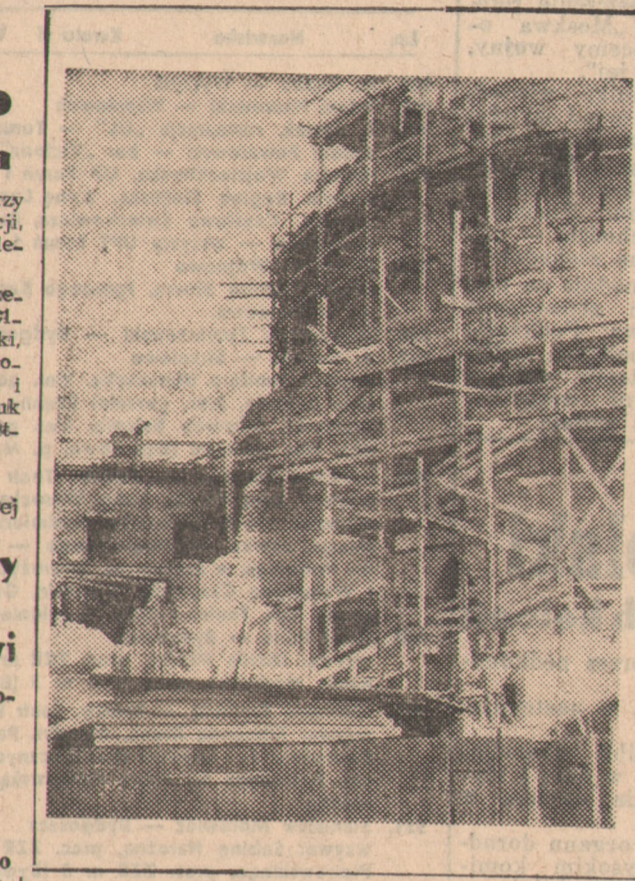
Wizja potężnego planu 6-letniego**Dalsze obrady zjazdu Zw. Zaw. Prac. Energetyki**

W dalszym ciągu obrad I Krajowego Zjazdu Organizacyjnego Związku Zawodowego Pracowników Energetyki w Warszawie, przewodniczący prezydium odczytał wśród długo niemilkających okłasków depesze nadesłane do Prezydium Zjazdu od wicepremiera Rządu RP. — Hilarego Minera.

Liczne depesze z życzeniami pomysłnych obrad, nadesłane również poszczególne zakłady pracy.

Następnie, witany owaeyjnie przez zebranych, minister Górnieta i Energetyki Ryszard Nieszporek wygłosił referat o rozwoju energetyki polskiej i o zadaniach nowego Związku.

Mówca przypomniał, że plan 6-letni przewiduje ogromny wzrost produkcji energii elektrycznej, m. in. przez wybudowanie nowych 17 wielkich elektrowni i 76.000 km sieci, zelektryfikowanie 9.000 wsi i zwiększenie wydajności pracy.



Odbudowa
kościół
św. Aleksandra
na Placu
Trzech Krzyży
w Warszawie

Foto -
W. Nasterowski
Warszawa

**Oświadczenie
rzecznika MSZ**

Na konferencji prasowej w M. S. Z. w dniu 9 listopada br. korespondenci zadawali pytania w związku z kampanią pewnych organów propagandowych w tzw. Niemczech Zachodnich oraz „Głosu Ameryki” i podległych mu organów propagandowych na zachodzie, dotyczącą powrotu do Polski marszałka Konstantego Rokosowskiego i objęcia przez niego stanowiska Ministra Obrony Narodowej RP.

W odpowiedzi na te pytania, rzecznik MSZ, min. pełn. Wiktor Grosz oświadczył co następuje: „Kampania prasy zachodnio-niemieckiej, kampania „Głosu Ameryki” oraz podległej „Głosowi Ameryki” tzw. prasy zachodniej, nikogo w Polsce nie zadziwi. Przeciwnie Rokosowski na czele Wojska Polskiego, na straży granicy na Odrze i Nysie, to przekreślenie nadziei odwetowych hitlerowców zachodnio-niemieckich, tych nadziei, które tak są podsycane przez ich amerykańskich opiekunów. Rozumiemy dobrze, że hitlerowskich rewanżystów musiała ogarnąć panika, rozumiemy dobrze, że

ich amerykańskich opiekunów ogarnęła wściekłość. Panika i wściekłość nigdy jeszcze nie były rodzicami rozsądku politycznego. Dlatego też kampania, o którą mnie zapytywano, jest tak śmieszna i głupia.

Na pytanie dotyczące grubiaństwa i bezczelności „Głosu Ameryki” nie odpowiem, bo wszelkie komentarze są zbyteczne.

Firma mówi sama za siebie”.

**NOWY PROCES W JAPONII
Komedia sądowa
w reżyserii amerykańskiej**

Agencja TASS donosi z Tokio o rozpoczęciu tam procesu w związku z katastrofą kolejową na stacji Mitaka. Proces ten władze wykorzystywały do prowokacyjnej i oszczerczej akcji przeciwko komunistom japońskim.

Wśród 12 oskarżonych znajduje się 9 członków związku zawodowego kolejarzy i 3 członków partii komunistycznej. Śledztwo w sprawie katastrofy trwało 112 dni, przy czym wobec oskarżonych stosowano różne środki przymusu celem uzyskania od nich „ważnych zeznań”.

Budynek sądu otoczony jest przez wzmocnione oddziały policyjne. Na sali znajduje się 50 policjantów. Podesądnych oskarżono o „rozmyślane spowodowanie katastrofy”, która pociągnęła za sobą śmiertelne ofiary. W myśl ustawodawstwa japońskiego, za przestępstwo to grozi kara śmierci lub dożywotniego więzienia.

Oskarżonych broni 50 adwokatów, rekrutujących się ze związku niezależnych prawników. Japońskie koła reakcyjne podjęły

**Koch
przed sądem
w Hamburgu**

W Hamburgu stanął przed sądem Erich Koch, b. gauleiter Prus Wschodnich i b. gubernator Ukrainy.

**Ambasada jugosłowiańska centralą szpiegowską
Wyrok na szpiega
Milic Petrovic skazany na 10 lat**

Rejonowy Sąd Wojskowy w Katowicach ogłosił wyrok, skazujący przedstawiciela jugosłowiańskiego Ministerstwa Komunikacji w Polsce — Milica Petrovica na 10 lat więzienia za szpiegostwo i kolportowanie nielegalnych biuletynów.

Sąd uznał winę skazanego za całkowicie udowodnioną, zarówno na podstawie wyjaśnień samego Petrovica, który przyznał się do winy, jak i na podstawie zeznań świadków i obfitego materiału dowodowego.

Przy ustalaniu stanu faktycznego, sąd doszedł do wniosku, iż nie może rozpatrywać działania oskarżonego w oderwaniu od działania przedstawicieli dyplomaty-

cznych Jugosławii na terenie Polski, przewod sądowy wykazał bowiem, że ambasada jugosłowiańska w Warszawie była faktycznie centralą szpiegowską na Polskę. Jak ustalono w czasie przewodu sądowego, oskarżony Petrovic otrzymał do wykonania zadania szpiegowskie od attache handlowego ambasady jugosłowiańskiej Petrovica Svetozara, od attache ambasady jugosłowiańskiej Maravica Dragomira i od radcy handlowego ambasady jugosłowiańskiej Saitcica Vladimira.

**Prezydent RP
na odbudowę kościołów**

Na prośbę proboszcza parafii w Nowym Narciu ks. St. Czapeckiego, przedłożoną Ob. Prezydentowi RP. w czasie audiencji w Belwederze — Ob. Prezydent RP. zlecił władzom wojewódzkim w Rzeszowie udzielenie zezwolenia na rozbudowę miejscowego kościoła, oraz przeznaczył sumę 100.000 zł., jako dar na odbudowę.

Dziękując w imieniu parafian za okazaną pomoc, ks. Czapecki pisze m. in.: „Lud polski na zawsze zapamięta Twą, Panie Prezydencie, wielką ofiarności i gotowość niesienia pomocy pracy dla ugruntowania potęgi naszej szczytowej matki — Polski Ludowej”.

**Konferencja
w Paryżu**

W PARYŻU rozpoczęła się w środę konferencja 3 mocarstw — USA, Wielkiej Brytanii i Francji. Przedmiotem obrad są wzrastające rozbieżności pomiędzy tymi państwami oraz żądania marionetkowego rządu niemieckiego w Bonn zmiany w polityce demontażowej i dopuszczenia tego rządu do różnych instytucji międzynarodowych.

Francuska opinia publiczna jest tmi żądaniami zaniepokojona.

Konferencja 3 mocarstw potrwa przypuszczalnie trzy dni. Pierwszy dzień obrad toczył się przy drzwiach zamkniętych.

**Cały naród wita radośnie
Marszałka ROKOSOWSKIEGO
jako Ministra Obrony Narodowej**

Z całego kraju napływają wieści o samoradnym wysłaniu przez społeczeństwo depesz witających Marszałka Rokosowskiego, który po wielu latach powrócił do Ojczyzny i objął stanowisko ministra Obrony Narodowej.

Na Lubelszczyźnie w Rejowie, na odbytym zebraniu gminnego aktywu PZPR z udziałem robotników i pracowników cementowni „Pokoń”, gminnej spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, tartaku „Drewno” oraz lokalnego oddz. ZSCHL, zebrani wśród ogólnego entuzjazmu uchwalili wysłanie depeszy powitalnej do Min. Obrony Narodowej, Marszałka Rokosowskiego.

Na naradzie ekonomicznej Zw. Zaw. Prac. Drogowych RP w Warszawie, w której wzięli udział przedstawiciele: KC PZPR, CRZZ, Min. Komunikacji oraz ponad stu delegatów z terenu całej Polski z przewodnikami i racjonalizatorami pracy na czele, powzięto następującą uchwałę: „Krajowa narada ekonomiczna Zw. Zaw. Prac. Drogowych R. P. z imienia 40 tys. drogowców wi-

ta z głęboką radością powołanie wiernego syna polskiego proletariatu Konstantego Rokosowskiego na stanowisko Marszałka Polski i Ministra Obrony Narodowej”.

Zebranie robotników i pracowników Zjednoczenia Energetycznego okręgu warszawskiego wysłało telegram, w którym m. in. czytamy:

„Robotnicy i pracownicy Z. E. O. W. witają z radością Twój powrót Towarzyszu Marszałku do kraju”.

Również pracownicy naukowcy i administracyjni oraz studenci Politechniki Śląskiej w Gliwicach wysłali do Marszałka Polski Konstantego Rokosowskiego depeszę powitalną, którą z uznanieniem zebranych podpisał rektor Politechniki Śląskiej prof. inż. Kuczewski.

Prasa całego świata omawia referat Malenkowa

Referat Malenkowa wygłoszony na uroczystym posiedzeniu moskiewskiej rady delegatów w dniu 6 bm. odbił się szerokim echem na całym świecie.

Agencja Associated Press w Stanach Zjednoczonych podała streszczenie przemówienia Malenkowa, podkreślając, że energia atomowa w ZSRR oznacza niebywały krok naprzód w dziedzinie budownictwa pokojowego, podczas gdy w świecie kapitalistycznym przynosi ona śmierć. Agencja United Press podkreśla, że produkcja przemysłowa i rolnicza w ZSRR przewyższyła poziom przedwojenny.

Wiadomość o referacie Malenkowa wygłoszonym na posiedzeniu moskiewskiej rady delegatów z okazji 32 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej opublikowała większość dzienników londyńskich.

Tytuły w prasie burżuazyjnej podkreślają, że Malenkow zdema-

skował wysiłki USA, zmierzające do opanowania świata. Dzienniki wskazują szczególnie na oświadczenie, że Zw. Radziecki dąży do pokoju i nie boi się wojny, która byłaby katastrofą dla świata kapitalistycznego.

Referat wywarł ogromne wrażenie w austriackich kołach politycznych.

Dziennik „Tagblatt am Montag” publikuje streszczenie referatu pod tytułem: „Moskwa oświadcza: Nie chcemy wojny, lecz nie boimy się jej”.

Prawicowe dzienniki wiedeńskie usiłują ukryć przed czytelnikami treść referatu Malenkowa.

Dziennik „Ny Dag” w Sztokholmie zaopatruje referat Malenkowa wielkim tytułem: „Nieustanny rozwój na wschodzie — nieuchronny kryzys na zachodzie”.

Prasa w Kairze podaje na pierwszych stronach streszczenie referatu Malenkowa. Podkreśla ona, że pokojowa polityka ZSRR jest podstawą systemu radzieckiego, który uczyni wszystko, by zapobiec nowej wojnie.

W obronie uprowadzonych dzieci

Wystąpienie delegatki polskiej w ONZ

Na posiedzeniu Komisji Społecznej Gen. Zgromadzenia ONZ wygłosiła przemówienie delegatka polska, — Kalinowska, poruszając dwa zagadnienia, a mianowicie sprawę polskich dzieci, wywiezionych bezprawnie do Kanady, oraz arrasów wawelskich, przetrzymywanych nadal bezpodstawnie przez federalny rząd kanadyjski.

Mówczyni przypomniała oświadczenie delegata polskiego o współudziale Kanady w uprowadzeniu 123 dzieci polskich.

Polemizując z twierdzeniem Kanady, jakoby nie zatrzymywała przemocą nikogo u siebie, p. Kalinowska przypomniała fakt zamknięcia w klasztorze zwerbowanych przed dwoma laty przez kanadyjskiego przemysłowca Dionisa 120 dziewcząt polskich.

Następnie delegatka polska poruszyła sprawę skarbowi kultury i sztuki polskiej, oddanych w 1940 r. rządowi kanadyjskiemu na przechowanie przez okres wojny.

15 dzików upolowano pod Ostródą

W czasie wielkiej obławy na dziki, zorganizowanej w lasach pow. ostródzkiego, ubito 15 dzików.

W obławie wzięli udział członkowie Rady Naczelnej Polskiego Zw. Łowieckiego.

ONZ

Cztery postulaty Polski mogą rozwiązać sprawę włoskich kolonii

Komisja Polityczna ONZ wznosiła dyskusję w sprawie b. kolonii włoskich. W sprawie tej zabrał głos szef delegacji polskiej, ambasador Wierbłowski, który podał krytykę projektowi rezolucji zgłoszonej przez podkomisję redakcyjną dla spraw kolonii włoskich.

Wierbłowski wykazał, że projekt tej rezolucji stanowi jedynie nowe wydanie planu Bevin-Sforza — odrzuconego na poprzedniej sesji zgromadzenia generalnego ONZ.

Delegacja polska uważa, że jedynie projekt rezolucji radzieckiej rozwiązuje w sposób słuszny i sprawiedliwy sprawę b. kolonii włoskich, zapewniając wolność ich ludom.

Popierając w całej rozciągłości projekt rezolucji radzieckiej, delegacja polska, pragnąc dać wyraz chęci porozumienia, zgłasza szereg poprawek do rezolucji,

zaprojektowanej przez podkomisję redakcyjną.

Poprawki te idą w następującym kierunku:

1 Przyznania Libii niepodległości najdalej w dniu 1 stycznia 1951 r. a nie dopiero w 1952 r.

2 Włączenia do organu doradczego przy wysokim komisarzu ONZ dla spraw Libii, w miejsce Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji przedstawicieli 3 państw, nie mających bezpośrednich interesów w tej części świata, a mianowicie przedstawicieli Czechosłowacji, Meksyku i Szwecji.

3 Rozciągnięcia nad Erytreę i Somali powiernictwa Narodów Zjednoczonych, jako całości przy równoczesnym skróceniu okresu trwania powiernictwa do lat 3.

4 Przyznania Abisynii dostępu do morza przez port Assab w Erytrei.

Wierbłowski przeciwstawił się również odrębnemu traktowaniu sprawy Erytrei, w oderwaniu od całokształtu problemu b. kolonii włoskich.

ŁAŃCUCH OFIAR

na odbudowę Zamku Warszawskiego

Narodowe zabytki kulturalne i pomniki historyczne stanowią własność całego narodu. Cały też naród odbuduje zniszczony wandalami Zamek Warszawski, który stanie się łańcuchem wiążącym z naszą przeszłością historyczną dzisiejsze pokolenie budujące przyszłość.

Redakcja „Ilustrowanego Kuriera Polskiego” wzywa swych wszystkich Czytelników do składania ofiar na odbudowę Zamku. W tym celu utworzyła listę składek, która będzie drukować na łamach swego pisma. Zadeklarowane sumy należy wpłacać na konto Ilustrowanego Kuriera Polskiego w Bydgoszczy, konto PKO nr VI-1720 (łańcuch ofiar na odbudowę Zamku Warszawskiego). O wpłacie i wezwaniu dalszych osób do kontynuowania łańcucha (podając ich dokładne adresy) prosimy zawiadomić redakcję IKP — Bydgoszcz, Armii Czerwonej 20 — na piśmie.

Lp.	Nazwisko	Kwota zł	Wzywa do kontynuowania łańcucha
940.	St. Fręsko — Wyrzysk	250	
941.	Adam Piotrowski — Włocławek	500	
942.	T. Pyziak, restauracja „UL” — Toruń	300	
943.	Antoni Powiański — bar „Victoria” — Bydgoszcz	1000	
944.	Barbara Wojciechowska, UP Toruń 1	100	
	wzywa: Reginę Zielińską, Annę Lochmanowicz, Łucję Krawczyk-Krawczyńską, Czesława Świechowicza, Bernarda Różyńskiego, Witolda Krawskiego — wszyscy UPT Toruń 1.		
945.	Ciuryś — Wojnowo	300	
	wzywa: Artura Stomę, Ignacego Kaczmarska, Elżbietę Lukowską — wszyscy z Wojnowa.		
946.	Mieczysław Tomaszewski — Bydgoszcz	500	
947.	A. Szweba — Strzelewo	200	
	wzywa: Teodora Błaszczaka, kier. gorzelni (Słupowo, pow. Bydgoszcz), Jana Szwebę, kier. gorzelni (Dębno, p. Jeziorki Zabarlowskiego, pow. Wyrzysk), Edwarda Balcera, kier. gorzelni (Barcin), Ambrożego Matysika, kier. gorzelni (Bądzifowo, p. Mamilcz, pow. Inowrocław).		
948.	Krystyna Feldman — Państw. Teatr Polski, Szczecin	400	
	wzywa: Jagę Boryłę, Lidę Wysocką, Witolda Kałuskiego, Janinę Szydłowską, Marię Stojewską, Kazimierza Pełeckiego, Stanisława Jaskółskiego, Marka Andrzejewskiego — artystów dramatycznych Państw. Teatru Polskiego w Szczecinie, Swaroczyca 5; dyr. Stanisława Czapelskiego i Walentynę Czapelską [Szczecin, Grzegorza z Sanoka 22], Zuzannę Łozińską, dyr. Teatru Państw. w Jeleniej Górze.		
949.	Józef Jellito — Bydgoszcz	300	
	wzywa: Józefa Mikłusa, prac. ZZR nr 3 [Bydgoszcz, Nakielska 89], Bernarda Modrzyka, prac. ZZR nr 3 [Bydgoszcz, Fordońska 2].		
950.	Stanisław Bryliński — Państw. Teatr Polski, Szczecin	400	
	wzywa: Edmunda Krona, wicedyr. Państw. Teatru Polskiego [Szczecin, Swaroczyca 5] i artystów dramatyków Państw. Teatru Polskiego [Szczecin, Swaroczyca 5]: Marię Kalinowską, Ewelinę Więckowską, Laurę Twarowską.		
951.	Stanisław Morawiec — Bydgoszcz	300	
	wzywa: Sabinę Narożną, prac. ZZR nr 3 [Bydgoszcz, Fordońska 2], St. Piotrowskiego, prac. ZZR nr 3 [Bydgoszcz, Fordońska 2].		
952.	Jan Soliński, kier. RSW „Prasa” — Skarżysko-Kamienna	300	
	wzywa: mgr. Z. Wójcicką, dyr. Woj. Oddz. RSW „Prasa” [Kielce], pracowników Woj. Oddz. RSW „Prasa” [Kielce], Al. Zdziecha, kier. RSW „Prasa” [Radom] wraz z pracownikami, F. Keşonia, kier. RSW „Prasa” [Częstochowa] wraz z pracownikami, M. Nogiecia, dyr. nac. Zakł. nr 2 Skarżysko-Kamienna, M. Niewczas, dyr. techn. Zakł. nr 2 [Skarżysko-Kamienna], W. Wrocławskiego, dyr. adm. Fabr. „Kamienna” [Skarżysko-Kamienna], J. Budzynowskiego, dyr. techn. Fabr. „Kamienna” [Skarżysko-Kamienna], inż. T. Ejsmonda, dyr. nac. ZEORK [Skarżysko-Kamienna], mec. A. Szymańskiego, dyr. adm. handl. ZEORK [Skarżysko-Kamienna], Rudniaka, nac. Wydz. Pers. ZEORK [Skarżysko-Kamienna], J. Migdałskiego, kier. wydz. fin. ZEORK [Skarżysko-Kamienna], M. Bułę, nac. wydz. pers. Zakł. nr 2 [Skarżysko-Kamienna], Jankowskiego, kier. wydz. pers. Fabr. „Kamienna” [Skarżysko-Kamienna], A. Borawskiego, nac. UPT 1 [Skarżysko-Kamienna], A. Nowaka, I sekr. KM PZPR [Skarżysko-Kamienna] wraz z pracownikami.		
953.	Sędzia Antoni Piłarski — Bolesławiec k. Wielunia	500	
	wzywa: Marię Larową (Miyn Chobot, p. Bolesławiec k. Wielunia), ks. Stanisława Ratonia (Wójcin, k. Bolesławca, pow. Wieluń), ks. Barczyka (Dziętkowice, pow. Wieluń).		
954.	Janina Krupowicz — RUT Bydgoszcz	200	

JUTRO CIĄNIENIE Loterii Klasowej



JERZY SZELIGA

24

Przez życie płynął. Nikt właściwie nie wiedział czym się zajmuje, skąd czerpie gotówkę, jakie przeprowadza interesy i transakcje. Należał do kategorii ludzi, którzy nie sieją, nie orzą, a zbierają. Mieszkał w obszernej, komfortowo urządzonej pokojach przy Świętojańskiej, miał opinię człowieka zamożnego.

Gdyby spytał ktoś Marii, jakie są przyczyny tej niechęci, którą darzy Kamila — nie potrafiłaby odpowiedzieć. Ot, nie lubiła go podświadomie. Raził ją ton jego głosu, zbyt pewność siebie, lekceważący stosunek do spraw i do ludzi. Mogło się zdawać, że dla Ostena nie ma rzeczy niemożliwych. Z wszystkimi żył na bardzo poufalej stopie, gdy chciał, potrafił być ogromnie przyjemny i sympatyczny, a na odwrót, gdy nie podobał mu się ktoś, umiał go traktować w sposób obraźliwy.

Teraz siedział przy stole i obracał w palcach metalową zapalniczkę. Na wargach błakał mu się jakiś specyficzny, jemu tylko właściwy uśmiešek. Trochę kpiący i trochę obojętny zarazem.

— A co u pani słyhać, panno Zosiu? — spytał po chwili.

Dziewczyna poruszyła się niespokojnie. Nie było dla Marii tajemnicą, że Osten podobał się jej towarzysze, a chociaż wielokrotnie tłumaczyła jej, iż powinna przestać się nim interesować, perswazje te nie odniosły najmniejszego skutku.

— Nie wybiera się pani za mąż? — ciągnął z wyraźnym odcieniem złośliwości.

— Na razie jeszcze nie! — odparowała szybko, mimo woli czerwieniąc się przytem.

Karczewski stał na środku pokoju i przypatrywał się Ostenowi. Też go nie lubił, ale wiedział chociaż dlaczego. Karczewski nie cierpiał bowiem ludzi, o których nie byłoby w stanie powiedzieć, co robią i z czego żyją. Tacy ludzie nigdy nie wzbudzali jego zaufania.

Co innego Edward. Inżynier, na dobrym stanowisku z ładną przyszłością.

Człowiek posiadający bazę wyjściową, posiadający fach i ustawiony na właściwym miejscu.

— Jak interesy, panie Kamilu? — spytał się wreszcie, zapominając o obowiązującej go jako gospodarza dyktacji.

Osten podniósł na niego swe czarne oczy, chwilę wyczekał, a potem powiedział cicho, ale dobitnie:

— Dziękuję za pamięć. Jakoś się żyje. A co w firmie? — odwrócił od razu pytanie.

Karczewski wzruszył ramionami i coś tam odburknął.

Marię już zaczynało denerwować to wszystko. Wstała, by pójść do kuchni i spytać rozmawiającego z matką Edwarda, po co on tu właściwie przyprowadził tego Ostena?

W drzwiach natknęła się na matkę, której towarzyszył Edward.

— Dokąd idziesz Marysiu? — spytała ją. — Usiądź. Już nakrywam do stołu...

Wróciła. Edward oczywiście tuż za nią. W ciemnym, wieczorowym garniturze wyglądał znacznie lepiej, niż w krótkich, zielonych szortach i trykotowej koszulce. Poważniej i bardziej po męsku.

— Widzę, że jesteś niezadowolona, że przyprowadziłem Kamila — szepnął jej na ucho — ale sam nie wiem, dlaczego go nie lubisz. Bardzo sympatyczny chłopak!...

Wzruszyła ramionami i bez słowa siadła na tapczanie.

Matka nakrywała do stołu. Po chwili wniosła Stefania kawę.

— Siadajcie — poprosił Karczewski — kawa, jak można wnioskować po zapachu, nie jest najgorsza!...

Edward zabawnie pociągnął nosem. Często przypominał Marii dużego dzieciaka. Bezsprzecznie był miły i dobry. Nigdy nie zrobił jej przykrości. Przywykła doń, a pewnie nawet i pokochała. Znała go przecież na wylot. Wiedziała, jakie ma wady i zalety. Trochę może za miękki, łatwo podatny na czyjeś wpływy, trochę jeszcze naiwny i łatwowierny, lecz wesoły kompan i naprawdę miły przyjaciel. Patrząc teraz na jego komiczną minę, nie mogła powstrzymać się od uśmiechu. Od razu też poprawił się jej humor.

— Kawa, jak kawa — powiedziała głośno — ale ten placek, co mama upiekła, to naprawdę jest wysmienity!

— Zdażyłaś już spróbować? — podchwycił Edward. Usiedli. Oczyściła się jakoś atmosfera. Zapanował swobodny, sympatyczny nastrój. Nawet obecność Ostena nie była w stanie go zepsuć.

Rozmawiali żywo o wszystkim, a właściwie o niczym. Dobra, mocna kawa ma to do siebie, że rozplątuje języki i potrafi skierować pogawędkę na niefrasobliwe tory. Karczewski opowiedział jakąś historyjkę z terenu firmy, Osten cytował kilka, przyznać trzeba, doskonalych anegdotek, Edward zabawnie przekomarzał się z matką.

Po kwadransie Karczewski wstał, z tajemniczą miną wyszedł do następnego pokoju i powrócił z dwoma butelkami wina.

— Spróbujcie! — oświadczył z dumą. — Pierwszorzędne wino!

Dwa razy nie trzeba było im powtarzać. Zwłaszcza Ostenowi. Nadpił z dużego kieliszka niewielki łyk, posmakował i z aprobatą pokiwał głową.

— Dobrze... — zdecydował. — Bardzo dobre...

Maria zauważyła, że ojciec uśmiechnął się z zadowoleniem. I teraz dopiero wydało jej się, że dotarła do źródła życiowych powodzeń Ostena. Po prostu miał dar wyczucia sytuacji: wiedział, co sprawi komu przyjemność, wiedział, jak się zachować i eo w danej chwili powiedzieć.

Kalendarzyk

Czwartek, 10 listopada 1949 r.
Katolicki: Andrzeja Aw.
Słowiański: Ludomira.

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), tel. 24-29.

Depesza inwalidów wojennych do Marszałka Polski Konstantego Rokosowskiego

Wczoraj inwalidzi wojenni z Armii Wojska Polskiego złożyli na ręce gen. Polturzyckiego depeszę do Min. Obrony Narodowej Marszałka Polski Konstantego Rokosowskiego.

W depeszy tej byli żołnierze i Armii Wojska Polskiego wyrazili ogromną radość z powodu mianowania Konstantego Rokosowskiego Ministrem Obrony Narodowej, i przyrzekli, że tak jak pod Jego rozkazami walczyli niezłomnie na szlaku od Lenina do Berlina, tak jak przelali krew za niepodległość naszego kraju i socjalizm, tak dziś dadzą z siebie wszystko, aby zbudować Polskę Socjalistyczną. Depesza kończy się okrzykami na cześć odrodzonego Wojska Polskiego, niezwyčajnej bratniej Armii Czerwonej i sojuszu narodów Zw. Radzieckiego z narodem polskim.

KOMUNIKATY

Miejska Komisja Usprawnienia Zaopatrzenia m. Bydgoszczy zobowiązuje wszystkie zakłady pracy, które prowadzą stołówki pracownicze do zaopatrzenia się w ziemniaki na okres zimowy w Bydgoskiej Spółdzielni Spożywców w terminie do dnia 15. 11. br. włącznie.

Zaznacza się, że w terminie tym BSS dysponuje każdą ilością ziemniaków. Zakłady pracy, które nie zaopatrzą się w powyższym terminie przyjmują na siebie całą odpowiedzialność za ewentualny brak ich w okresie zimowym. Ponadto Miejska KUZ zawiadamia, że również mieszkańcy tej miasta powinni zaopatrzyć się w powyższym terminie w dostateczne zapasy zimowe.

Z ŻYCIA ORGANIZACJI BYDGOSKICH

* „Związkowiec” - BTW zawiadamia, że roczne walne zebranie odbędzie się na przystani wioślarskiej przy ul. Floriana 6 w dniu 15 bm. o godz. 19.30.

ŁAPÓWKA I NIEDBALSTWO UMOZLIWIŁY DZIERŻAWCOM MŁYNA POPELNIĆ NADUŻYCIE: SPALIĆ MŁYN

BYDGOSZCZ (e) Głośna swego czasu sprawa przywłaszczenia zboża przez współdzierżawców młyna w Kamionce pow. Rypin - Katarzyńskiego i Pycellego i podpalenie przez nich młyna, odtworzy się raz jeszcze na sali sądowej. Tym razem na ławie oskarżonych zasiada: A. Dzwoniarek i P. Bratkowski z których jeden przekupstwem, a drugi niedbalstwem umożliwił współdzierżawcom młyna popełnienie przestępstwa.

Katarzyński i Pycelli (skazani już na dożywotnie więzienie) posiadali w dzierżawionym przez siebie młynie 188,9 ton żyta Państwowych Zakł. Zboż. Ponieważ inwentaryzacja tego żyta nie od-

Problem młodocianego przestępcy na nowych torach

Publiczna konferencja w Sądzie Okręgowym mobilizuje społeczeństwo do walki z przestępczością wśród nieletnich

Już od przeszło 4 miesięcy na terenie całego państwa istnieją przy Sądach Okręgowych specjalne wydziały dla nieletnich, którym powierzona została na odcinku sądownictwa walka z przestępczością młodzieży.

Wzmocnienie tej walki stało się o tyle koniecznością dnia, iż w wyniku braku odpowiedniej opieki nad młodzieżą w okresie wojny i w pierwszych latach powojennych, przestępczość wśród nieletnich wzrosła w porównaniu z rokiem 1938 niemal 4-krotnie. Usunięciem tego smutnego spadku powojennego zajęły się wydziały dla nieletnich przy SO.

Sądy posiadają olbrzymi wachlarz środków walki z przestępczością, lecz nie dadzą one pożądaných rezultatów do tego czasu, aż walki z przestępczością nie podejmie całe społeczeństwo.

W wypadku stwierdzenia przestępstwa nieletni przestępca zostaje zatrzymany najdłużej na przeciąg 48 godzin w izbie zatrzymań, która w niczym nie przypomina aresztu dla dorosłych. Każda izba zatrzymań poza sypialnią posiada świetlicę, w której dzieci mają możliwość uczyć się a także spędzać czas na grach i zabawach.

O ile młodociany przestępca nie osiągnął jeszcze 14 roku życia, zgodnie z zasadą bezwzględnej nieodpowiedzialności karnej może on w wyniku rozprawy być poddany tylko środkom wychowawczym, do których — poza rzadko stosowanym upomnieniem — należy oddanie pod odpowiedzialny nadzór rodziców lub kuratorów.

W wypadku, o ile przestępca liczy od 13 do 17 lat życia, a przestępstwo posiada specjalny ciężar gatunkowy, lub zachodzi konieczność izolacji, młodociany przestępca trafia do zakładu poprawczego, gdzie — odrębnie od tego rodzaju instytucji przed wojną — nie ma ani cel, ani uzbrojonej straży, natomiast istnieje własny samorząd wychowanków, sąd koleżeńcki, organizacje młodzieżowe itp. Młodzież znajdującą się w zakładzie poprawczym nie przerywa swej nauki, lecz uczęszcza do publicznych szkół miejskich.

Jak wielki wpływ na wzrost przestępczości wśród nieletnich ma brak wychowania dowodzi fakt, iż na 200 wychowanków Zakładu Wychowawczego w Szubinie 80 to sieroty i 80 — półsieroty.

Po opuszczeniu zakładu wychowawczego młodzież zaopiekować się winien Urząd Zatrudnienia, Izba Rzemieślnicza i Izba Przemysłowo-Handlowa, by przez natychmiastowe udzielenie pracy zabezpieczyć ją przed ponownym wejściem na drogę przestępstw.

Aby pociągnąć do walki z przestępczością wśród nieletnich całe społeczeństwo, aby zobrazować powagę sytuacji na tym odcinku, oraz zmobilizować wszystkie siły celem jak najszybszego zlikwidowania tego spadku powojennego — wczoraj w gmachu SO odbyła się publiczna konferencja z udziałem przedstawicieli władz, instytucji i organizacji społecznych m. Bydgoszczy, poświęcona omówieniu współpracy sądu dla nieletnich ze społeczeństwem w dziedzinie walki z przestępczością wśród młodzieży.

Po zagaleniu konferencji i powołaniu prezydium słowo wstępne wygłosił prezes SA Majorowicz, po czym zagadnienie walki z przestępczością wśród nieletnich zobrazował sędzia SO Biecki.

W ożywionej dyskusji, która nastąpiła po referacie, zebrani zgodnie stwierdzili, że przyczyną przestępczości wśród młodzieży jest brak dostatecznego dozoru nad nią.

Uwaga studenci!

Dziś o godz. 18 w sali Z. W. — Z. M. P. przy ul. Marcinkowskiego 3 odbędzie się zebranie wszystkich studentów U. M. K. z Bydgoszczy. Omawiane będą sprawy „Tygodnia Studenta”, rewii oraz udziału studentów w programie „Tygodnia Studenta”.

Uroczysta akademia pracowników Państw. Banku Rolnego

Odbyta w Państw. Banku Rolnym w Bydgoszczy akademia w rocznicę Rewolucji Październikowej, stała się podniosłą, wszystkich bez wyjątku pracowników, partyjnych i bezpartyjnych manifestacją przyjaźni polsko-radzieckiej.

W części oficjalnej referat wygłosił przedst. Wojew. Kom. PZPR — Kubiński, w którym przedstawił genezę i poszczególne fazy Wielkiej Rewolucji Październikowej. W końcu przemówienia mówca przedstawił

twórczą i pokojową pracę narodów Zw. Radzieckiego.

Nawiązując do referatu, przewodn. akademii — Niewarowski podkreślił doniosłość nadania Marszałkowi Zw. Radzieckiego, Konstantemu Rokosowskiemu, Polakowi, synowi ludu warszawskiego, bohaterskiemu dowódcy wojny wyzwolenczej, godności Marszałka Polski i powołania go na stanowisko Ministra Obrony Narodowej. Fakt ten, gwarantujący dalsze zwiększenie gotowości obronnej kraju, powitali zebrani frenetycznymi oklaskami. Okrzykiem na cześć Generalissimusa Stalina, Prezydenta RP Bieruta i nowomianowanego Marszałka Polski Rokosowskiego zakończono część oficjalną. Akademię, w części artystycznej zakończono odśpiewaniem Międzynarodówki.

To jest pragnienie!

Pewnego dnia do jednej z restauracji przy Starym Rynku przyszedł młody mężczyzna i usiadł przy stoliku zamówił dość obfitą przekąską, karafkę czystej z kropką i kilka butelek piwa. Gdy ucsta dobiegała końca i trzeba było uregulować rachunek, gość oświadczył, że nie ma pieniędzy i że zapłaci za parę godzin. Epilog bezpłatnej konsumpcji rozegrał się w Sądzie Grodzkim, gdzie oskarżony oświadczył, że miał ogromne pragnienie, i że faktycznie nie miał pieniędzy, ponieważ dopiero przed paru godzinami opuścił więzienie, gdzie „odsadywał” 8 mies. Rachunek za bezpłatną ucztę wyniósł tydzień aresztu.

„Międzynarodowy Tydzień Studenta” zainauguruje akademia w Pom. Domu Sztuki

Ostatnio w Bydgoszczy odbyło się drugie posiedzenie Miejskiego Komitetu „Międzynarodowego Tygodnia Studenta” na którym przewodniczący poszczególnych sekcji składali spr-

wozдания z dotychczasowych poczynań i przedkładali plan dalszej pracy. Ustalono, że MTS rozpocznie się w czwartą akademią w bieżącą niedzielę w Pomorskim Domu Sztuki. W trakcie trwania „Tygodnia” przeprowadzone będą zbiórki uliczne itp. Dochód przeznaczony zostanie na pomoc dla studiującej młodzieży.

Komitet MTS zwraca się za naszym pośrednictwem do organizatorów imprez, odbywających się od 14 do 20 bm., by dochód, wzgl. część dochodu przeznaczyl na Międzynarodowy Tydzień Studenta. Służąc dobrem przykładem, ORZZ przeznaczyła dochód z Festiwalu Radzieckiej Sztuki Świetlicowej na MTS.

„Zdolny” w fałszerstwie uczeń zasiądzie na ławie oskarżonych

BYDGOSZCZ (e) Na początku roku szkolnego do Liceum Rolniczego w Szubinie zgłosił się 19-letni mieszkaniec Rogowa pow. Hrubieszów — Z. Redke i złożył podanie o przyjęcie go do I klasy Liceum. Dyrektora zastanowiło przede wszystkim to, że Redke przyjechał do Szubina aż z Rogowa i że nowy kandydat do szkoły nie miał

Co? gdzie? kiedy?

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ
Czwartek: Grzesznicy bez winy.
Piątek: Grzesznicy bez winy.
Sobota: Mazepa.
Niedziela: Mazepa (15,30 i 19,30).
Poniedziałek: nieczynny.
Początek codziennie o 19,30.

KINA Pomorzanie: Niebezpieczeństwo śmierci, Wolność: Zawieja, Orzeł: Podróże Guliwera, Gryf: 30-lecie Wielkiej Rewolucji Październikowej, Bałtyk: Aliszer Nawoi, Polonia: Nieczynny.

Początek seansów: Pomorzanie, Wolność i Gryf: 16, 18 i 20,30; Orzeł i Bałtyk: 15,30, 17,30 i 20.

POMORSKI DOM SZTUKI — Wystawa puszkiwna.

MUZEU MIEJSKIE: w dni powszednie od g. 9—16, w niedziele i święta (bezpłatnie) od godz. 11—14.

DYŻURY APTEK: Do 12 bm. Apteka „Centralna” Al. 1 Maja nr 27, tel. 23-14 i „Pod Złotym Orłem” Rynek 1, tel. 19-31.

LOKALNY PROGRAM RADIOWY

Piątek dnia 11 listopada 1949 r.
5.10 — Progr. og.-polski; 7.50 — Program lokalny dnia; 7.55 — Wiadomości miejscowe; 8.00 — Progr. og.-polski; 8.35 — Przerwa. 11.57 — Progr. og.-polski; 12.25 — Przerwa; 13.25 — Progr. og.-polski; 14.15 — Przegląd prasy pomorskiej; 14.20 — Audycja dla wsi: Pogadanka pt.: „Przechowanie plodów rolnych przez zimę” — Gawęda na czasie; 14.45 — 32 fragment powieści Leberekhta „Światła w Koor-dii”; 14.55 — Progr. og.-polski; 16.20 — Koncert solistów; 16.50 — Bohaterka spod Lenina — felieton; 17.00 — Progr. og.-polski; 22.00 — Audycja Wszechn Rad; 22.15 — Progr. og.-polski; 24.00 — Zak. audycji, hymn.

Sport

Budowlani-Brda w boksie

Jak już o tym donosiliśmy, zawody bokserskie o drużynowe mistrzostwo Pomorza pomiędzy zespołami Budowlani Toruń i Kolejarzem-Brda, przesunięto w ostatejniej chwili na piątek, 11 bm.

Ze względu na prawie już martwy sezon piłkarski, boks niewątpliwie zyska znów swą popularność. Obie drużyny przedstawiają wyrównany poziom i wystawia m. in.: Stockiego, Piotrowskiego, Schulca oraz mistrza Pomorza w wadze muszej, który ostatejnie powrócił z Dolnego Śląska. Zawody odbędą się o godz. 20 w sali „Resursy Kupieckiej”.



KUPON

Konkurs z Festiwalu Świetlicowego radzieckiej sztuki na Pomorzu

Jaki zespół podobał mi się najwięcej — taneczny —

teatralny _____

Dlaczego? _____

Imię i nazwisko: _____

Adres: _____

Z sądu dla nieletnich

Przed sądem dla nieletnich stanął ostatnio mieszkaniec Koronowa E. P., oskarżony o kradzież roweru.

Przewód sądowy wykazał, że nieletni oskarżony stracił w czasie okupacji matkę i pozbawiony był całkowitej opieki rodzicielskiej, ponieważ ojciec jego przebywał w więzieniu. Nie zmniejszyło to oczywiście jego winy, ale wpłynęło na złagodzenie kary. Sąd skazał E. P. na umiarkowanie w Zakładzie Wychowawczym, ale wykonanie kary zawiesił i oddał go pod dozór odpowiedzialny ojca.

ki materialne, co w lot pojał Katarzyński i w pewnym momencie koło ubikacji wsunął mu do kieszeni 10.000 zł.

Dzwoniarek dotrzymał przyrzeczenia i wysłał dzierżawcom odpowiedni list, w którym powołując się na rzekoma rozmowę telefoniczną, zawiadamiał o nowym terminie inwentaryzacji (25 lipca) Zaznaczyć trzeba, że komisarz zrobił to na własną rękę, nie radząc się dyrektora i podpisując się jego nazwiskiem. Zwłoka umożliwiła współdzierżawcom przywłaszczenie zboża i ukrycie przestępstwa.

Drugi z oskarżonych P. Bratkowski będąc w Kamionce nie do pełnił swego obowiązku i chociaż musiał dokładnie stwierdzić jakość i ilość zboża magazynowanego w młynie w Kamionce, nie przeprowadził rewizji i mimo rachujących oko braków, podał ilość zboża z ksiąg, chociaż już wówczas brakowało około 120 t zboża. Czynnem tym Bratkowski umożliwił ukrycie braków, które później miał pokryć wywołany przez Katarzyńskiego i Pycellego pożar młyna.

Zarówno Dzwoniarek jak i Bratkowski zostali aresztowani i oczekują na mająca się odbyć przed Sądem Apelacyjnym rozprawę karną.

W krzywym zwierciadle

Donosiliśmy niedawno o karygodnym wybuchu krakowskich andrusów, którzy uśmiercili na Plantach piękną wiewiórkę „Basię”, będącą ulubienicą publiczności krakowskiej. Wypadek ten wywołał w Krakowie wielkie oburzenie i jak tego należało spodziewać — w sposób energiczny zareagowało nań Tow. Opieki Nad Zwierzętami. Towarzystwo wyznaczyło mianowicie 15 tys. zł nagrody dla tego, kto wskaże sprawców zabójstwa Bogu ducha winnej wiewiórki. W międzyczasie zaszedł drugi, jeszcze straszniejszy wypadek: jakiś zdziżalały idiota przyszedł do zwierzińca krakowskiego z siekierą i odrąbał nią ogon znajdującemu się tam lwu! Tow. Opieki Nad Zwierzętami w ogóle zaniemówiło, a cały Kraków ponownie zaczerwienił się ze wstydu. Nic zresztą dziwnego — które inne miasto w Polsce, a może nawet i w Europie, mogłoby „poszczycić” się posiadaniem wśród swych mieszkańców takich patologicznych — kretyńskich okazów, jak typy, grasujące w Krakowie?

Swego czasu dużego szumu narobiła w całym kraju rozsądna decyzja Zarządu Miejskiego w Łodzi, który postanowił, że instytucje zajmujące obecnie lokale mieszkalne, w ciągu jednego roku będą musiały te lokale opuścić. Sporo wody upłynęło od dnia wydania tej pamiętnej decyzji, a sytuacja nie uległa żadnej zmianie. Biura, urzędy i różnorodne instytucje, jak siedziały w lokalach mieszkalnych, tak siedzą dotąd i ani myślą o przeprowadzce, czy rozpoczęciu budowy. Przeciwnie. Bywa, że jakiś urząd zmieni miejsce zamieszkania, a zaraz do opróżnionego lokalu sprowadza się inną instytucję. A łudzianie cierpliwie czekają. Wszystko ma jednak swoje granice, więc obawiamy się, że może się wyczerpać cierpliwość Z. M. i cierpliwość mieszkańców Łodzi. Po upływie terminu wystawi się biurka, szafy i wszystkie urzędnicze ruchomości na ulicę, a mieszkania odda

rodzinom robotniczym. Niech opieszałe instytucje urzędujące na ulicy! Wtedy przekonają się, że rozsądne zarządzenia są, poto, aby je spełniać, a nie aby odnosić się do nich z lekceważeniem i nonszalancją.

Warszawie jest inaczej, niż w Krakowie. Zwierzęta cieszą się tutaj wielką sympatią i nie tylko, że nikt im nie czyni krzywdy — lecz przeciwnie, ludność samej stolicy i miejscowości podstołecznych dba o to, by zwierzęta przebywające w ZOO miały smaki pod dostatkiem. Do zwierzyńca nadchodzą codziennie stopy przesyłek zawierających pokarm dla zwierząt. Zawartość tych paczek, to żółędzie, kasztany, jarzębina, szyski, głóg, jałowiec, dzikie jabłka i wiele innych owoców leśnych. Nadawcami są uczniowie, harcerze, osoby prywatne, a nawet całe jednostki wojskowe. Rekord w tym dokamianiu mieszkańców ZOO dzierży obecnie pewna jednostka wojskowa z Rembertowa, która nadesłała ponad dwie tony dzikich jabłek. Najmłszą, jednak przysyłką było 150 kg żółdzie zebranych przez niewidome dzieci z Łasek. Niechaj się więc Kraków raz jeszcze zaczerwieni.

Mówiono kiedyś że spośród wszystkich wiktuałów najbardziej uniwersalny jest ziemniak, z którego można sporządzić powyżej stu różnorodnych potraw. Ostatnio okazało się jednak, że rekord ziemniaka pobili dziki. Z dzika może roztropny restaurator zrobić wszystko: pieczeń, rumszyk, filet, ragout, sznyce, cel, kotlet, setki różnych dań. Warszawską Spółdzielnię Spożywców pokazała zaś, że z dzika można sporządzić kielbasę. Kielbasa taka sprzedawana jest w kilku sklepach w Warszawie i to sprzedawana bez ograniczeń. Smakiem przypomina przedwczorajszy klops z koniny, a ceną świeżutką, pierwszozagatunkową szynkę, gdyż kilogram jej kosztuje drobnotkę — zaledwie 864 zł.

Kryzys filmowy w Anglii

Magnat filmowy Arthur Rank, kontrolujący większą część wytwórni filmowych i kinoteatrów Anglii, ogłosił sprawozdanie roczne, z którego wynika, że straty jego koncernu wyniosły w ubiegłym roku ponad 4 miliony funtów szterlingów. Bezrobocie w przemyśle filmowym wyraża się cyfrą 5 tys. osób. Oczekiwane są nowe redukcje.

Koncerny Ranka i Alexandra Kordy postawiły rządowi ultimatum. Domagają się one zwolnienia kinoteatrów od podatku, grożąc, że w przeciwnym wypad-

ku zamkną całkowicie swoje wytwórnie.

Filmowe koła zawodowe stwierdzają, że brytyjska produkcja filmowa zdusiła monopol amerykański. Frekwencja w kinach spadła z powodu załania rynku bezwartościową szmirą sprzedawaną z Hollywood. Z drugiej strony obniżył się ostatnio poziom filmów brytyjskich. Przewidywana jest jeszcze większa penetracja amerykańska na brytyjski rynek filmowy oraz możliwość wykupienia przez Hollywood części wytwórni i kinoteatrów angielskich.

Z ekranu

Podróże Guliwera

Kolorowy film rysunkowy amerykańskiej wytwórni Paramount Pictures pt.: „Podróże Guliwera” obrazuje tylko jedną część znanej bajki Swiatta o śmiałym marynarzu. Widzimy więc Guliwera tylko wśród liliputów. Uroczą bajka Swiatta w ujęciu dużego sztabu rysowników pod kierunkiem Maksa Fleischera stanowi całość doświadczenia. Dopóki rysownicy mają do czynienia z postaciami w drobnych wymiarach, fragmenty są dobre i udaje się im wygrać cały komizm sytuacji, na jaki tylko oówek pozwala. Guliwer, olbrzym wśród małego ludku, jest natomiast postacią bardzo sztuczną, płaską, dwuwymiarową. Kopia również nie jest pierwszą świeżością, a równocześnie zoszczędzanie na ilości rysunków odbiera niektórym ruchom (szczególnie Guliwera) płynność. Zestawienie „Podróży Guliwera” z filmem Disneya „Królowa Śnieżka” nie wytrzymuje porównania.

Niebezpieczeństwo Śmierci

Nieuwaga aptekarza Loiseau naraża pięciu jego klientów na śmierć. Wysilki aptekarza dla uszczerbienia ich przed skutkami jego roztrągnięcia, splatają się w szeregu epizodów rzucanych na to małomieszczańskiego środowiska francuskiego i stanowią całą, dość sztucznie rozbudowaną, fabułę filmu. Atmosfera filmu jest drażniąca i niezdrawa. Ostatecznie Loiseau (w ujęciu Fernanda Ledoux) staje się mordercą, nie przeszkodziwszy jednemu z swych klientów, napiętnowanemu podejrzeniem o zbrodnię dziennikarzowi, w spożyciu śmiertelnego specyfiku. Równocześnie jednak Loiseau zaciera ślady swej pomyłki i w ten sposób ratuje opinię człowieka nieposzlakowanego. Na usta jego wraca radosny uśmiech. Drażniący klimat filmu podkreślono szarugą i grą światła pośród nocy. „Głośno” wyrzuty sumienia, mówione przez speakera stanowią nie we wszystkich momentach udany chwyt filmowy. Szereg ujęć totokamery (traveling kroków na bruku) to zbyt mało, aby wynieść ten film ponad przeciętność.

Dezercje z wojsk holenderskich

Według doniesień prasy, mnożą się w ostatnich czasach wypadki dezercji z oddziałów armii holenderskiej w Indonezji. W ciągu jednej tylko nocy zbiegło z bronią w ręku 130 żołnierzy z ochrony plantacji na Jawie. Wśród plantatorów holenderskich powstaje panika.

Tragiczna śmierć Cerdan'a „człowieka o stalowych pięściach”

wywołała we Francji przygnębienie

Tragiczna śmierć, jaką znalazł Cerdan w katastrofie samolotowej na Azorach, wywołała przygnębienie w całej Francji.

Jeśli chodzi o klasę Cerdana jako boksera, najwymowniejszym jej świadectwem jest to, że na 117 meczów rozegranych od 4 listopada 1934 r. do 16 czerwca 1949 r. odniósł 113 zwycięstw nad swymi przeciwnikami. Wszystkie

rakterze. W 1946 r. przeciwnikiem jego był bokser Tenet, który dzięki kilku z rzędu porażkom tracił grunt pod nogami i nadzieję swych kontraktów. Cerdan, aby podnieść prestiż Teneta, umyślnie nie wyzyskał całkowicie swej przewagi nad nim. „Dnia tego, pa bliźność wygwizdała mnie — o powiedział później Cerdan — ale Tenet taki był szczęśliwy”.

Również sportowcy marokańscy, zarówno Arabowie jak i Francuzi mieli w Cerdanie odanego przyjaciela, który niejednokrotnie wspomagał ich w różnych trudnościach.

Mimo swych wielkich sukcesów Cerdan nie darzył boksu wielkim sentymentem. Na zapytanie dlaczego, mimo wszystko, kontynuował karierę z której już niejednokrotnie pragnął zrezygnować, odpowiadał: „Dlatego, że pragnę, by dzieci moje wyrosły na ludzi, że by chodzili do szkoły i znali radość świąt Bożego Narodzenia. Pragnę, żeby mieli szczęśliwe dzieciństwo i nauczyły się dobrze zawodu. Ja, poza boksem, nie umiem robić. Nie mam wykształcenia, nie mam zawodu. Nie chcę, by dzieci moje miały te same braki. Dlatego właśnie nie przestaję boksować”.

Przywiązanie Cerdana do jego 3 synów było ogólnie znane, lecz wielki bokser myślał nie tylko o swoich dzieciach, czego dowodem, że wielokrotnie dochody z meczów przeznaczal na cele szkolnictwa, oraz pomoc sierotom deportowanych.

Mimo swych wspaniałych osiągnięć, Cerdan nie lubił atmosfery wielkich meczów sportu zawodowego. Ten człowiek prosty i uczciwy miał w gruncie wstręt do atmosfery giełdowej, która towarzyszy w krajach kapitalistycznych tego rodzaju rozgrywkom i dlatego tak pragnął, aby synowie jego mieli w ręku inny zawód. Popularność swa zawdzięczał Cerdan nie tylko walorom sportowym, ale i wartościom charakteru, które ja niezwykle pogłębiły. We wszystkich miłośnikach sportu budziła podziw jego silna wola, dzięki której syn drobnego hotelarza z Casablanki stał się największym sportowcem francuskim.

Choć życie codzienne nastreżało dziś we Francji coraz większe trudności, jednak zwycięstwa Cerdana rozjaśniały twarze nawet największych pesymistów. Jego zwycięstwo było potrosze zwycięstwem wszystkich Francuzów.

Tak na szczytach Azorów zakończyła się dla rodaków Cerdana legenda „człowieka o stalowych pięściach”.



jego przeciwnicy, mimo doznanych porażek, wyrażali się z szacunkiem o jego sportowej uczciwości i rycerskim podejściu do walki. Cerdan był bowiem nie tylko bokserem wielkiej klasy, ale i człowiekiem o prawym charakterze.

Nowy rekord okr. gdańskiego w rzucie młotem

GDANSK. Zawodnik gdańskiej „Lechia” — Zieleniewski podjął próbę pobicia rekordu okr. gdańskiego w młocie.

Próba ta zakończyła się powodzeniem, bowiem Zieleniewski rzutem 44,10 m ustanowił nowy rekord okręgu.

Wynik ten uplasował Zieleniewskiego na 3-cim miejscu w tegorocznej tabeli 10-ciu najlepszych w tej konkurencji.

Mistrz świata przegrywa

SZTOKHOLM. W Norrköping odbył się drugi z kolei międzynarodowy turniej tenisa stołowego z udziałem zawodników angielskich, francuskich, amerykańskich i szwedzkich.

Sensacją turnieju była porażka mistrza świata Leacha (Anglia), który przegrał w półfinale z Francuzem Landskoy'em 0:2.

W finale Landskoy pokonał swojego rodaka Haguenaera 2:0.

WELNĘ OWCZĄ — kupuje i wymienia na włóczki 2956
Bydgoska Przędzalnia Bydgoszcz
Aleja 1 Maja 67, tel. 13-52 od godz. 8-15, w sobotę od godz. 8-13, II podwórze.

POMÓŻ ZNISZCZONEJ WARSZAWIE!

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI, PIĄTEK, 11 LISTOPADA 1949

5.10 Początek audycji. 5.15 Streszczenie wiadomości porannych. 5.20 Koncert dla świata pracy. 6.00 Streszczenie wiadomości porannych. 6.05 Koncert rozrywkowy. 6.35 Gimnastyka. 6.45 Dziennik poranny. 7.05 Program dnia. 8.00 Muzyka rozrywkowa. 8.15 Wszelchnia radiowa. 8.35 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Dziennik południowy i przegląd prasy stoczniczej. 12.25 Przerwa. 13.25 Program dnia. 13.30 Muzyka obiadowa. 14.00 Radiokronika. 14.55 Zapowiedź słuchowska. 15.00 Szczury lądowe — pogadanka J. Balcerka. 15.10 Audycja dla szkół popołudniowych. 15.30 Recytacja wierszy Cz. Janczarskiego. 15.50 Muzyka roz-

rywkowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 17.00 Koncert dla przedowników pracy. 17.45 W rocznicę śmierci Marcelego Nowolki. 18.00 Z kraju i ze świata. 18.15 Melodie świata. 18.40 Wszelchnia radiowa. 19.00 Audycja dla wsi. 19.15 Koncert symfoniczny. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 Muzyka rozrywkowa. 20.55 Porozmawiamy — audycja Biura Studiów. 21.00 Ulubione melodie — gra sekstei P. R. z udziałem J. Godlewskiej. 21.35 Audycja rozrywkowa „Jubileusz” humoreska A. Czechowa. 22.15 Koncert rozrywkowy. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Program na dzień następny. 23.15 Muzyka poważna. 24.00 Zakończenie audycji, hymn.

Sztandary paramenta kościelne
wykonuje 2961 prac. haftów artystycznych
IRENA SZAŁOWA
POZNAŃ — tel. 12-54
ul. Ratajczaka 11a

KUPNO
SREBRO
monety, wyroby KUPUJE stale w każdej ilości — tel. 34-88
„NEOCHEMIA”
Laboratorium Chemiczne
Bydgoszcz, ul. Chopina róg Moniuszki 6
Dojazd tramwajem 3, przystanek ul. Krakowska. 3126

SREBRO złom monety
stale skupują 3131
Zakłady Fotochemiczne Nr 2
Bydgoszcz, ul. Garbary 3

Kupujemy
braunszlajn techniczny, grafit, parafinę, lepnik. Wytwórnia Baterii, Toruń, Bydgoska 18. (3155)

NAUKA
TRZY
miesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź, skrzynka 163. (2972)

WOLNE POSADY
Poszukujemy
od zaraz dwóch czeladników piekarskich. — Wnuk Tadeusz, Wałecz, Kościuszki 35. (3147)

PRACY POSZUKUJĄ
Inteligentna
młoda przyjmie zarząd stołówek lub pensjonatu. IKP Włocławek pod „Rutynowana”. (3134)

SPRZEDAŻ
Pośrednictwo
Włocławek, okazjna sprzedaż domów, plac. Starodębska 12. Nienalowski. (3116)

BATERIE
płaskie, słupkowe amerykańki poleca Wytwórnia Baterii, Toruń Bydgoska 18. (2894)

CZYTAJCIE „IKP”

Na św. Marcina
smaczne i znane rogalce oraz wszelkiego rodzaju wyroby cukiernicze poleca
Cukiernia Ludwiżanka
POZNAŃ, Plac Wiosny Ludów 2
Telefon 49-05 3021

korzystnie wymienia na włóczki 2956 i kupuje
WELNĘ owczą
Z. WIŚNIEWSKI i S-ka
Bydgoszcz, Wyzwolenia 1. Tel. 11-24

HUMOR

— Czy pan może coś zgubić pod moim łóżkiem?

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), Tel. 24-29. Za niedoreczenie pisma. spowodowane siłą wyższą, nie odpowiadamy. — Rekopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO” W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODRĘBNE WYDANIA „IKP”
WYDAWCA: SPOŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW”
BYDGOSZCZ, UL. CZERWONEJ ARMII 20 — TEL. 33-41 I 33-42.

OGŁOSZENIA: drobne po 50 zł za słowo. Poszukiwane pracy 30 zł za słowo. Minimalna плата za 10 słów. Tłusty druk 100% drożej.
Ogłoszenia milimetr.: w tekście od 100—350 zł, za tekstem od 40—150 zł, nekrologi od 35—200 zł za 1 mm. W niedzielę i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy.